



Sygn. akt I CSKP 241/21

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 17 września 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Beata Janiszewska (przewodniczący)

SSN Marcin Krajewski (sprawozdawca)

SSN Jacek Widło

Protokolant Justyna Kosińska

w sprawie z powództwa M. K.

przeciwko Skarbowi Państwa - Centrum Reagowania Epidemiologicznego Sił  
Zbrojnych RP

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 17 września 2021 r.,

skargi kasacyjnej powoda

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 29 lipca 2019 r., sygn. akt VI ACa (...),

**1. oddala skargę kasacyjną,**

**2. odstępuje od obciążania powoda kosztami postępowania  
kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym 22 stycznia 2018 r. powód M. K. wnosił o zasądzenie od pozwanego Skarbu Państwa - Centrum Reagowania Epidemiologicznego Sił Zbrojnych RP łącznej kwoty 100.000 zł wraz z odsetkami, w tym 75.000 zł tytułem częściowego odszkodowania i 25.000 zł tytułem częściowego zadośćuczynienia.

W uzasadnieniu powód powołał się na naruszenie jego prawa do odpoczynku w okresie od 6 stycznia 2000 r. do 26 grudnia 2004 r., przy czym podstawą odpowiedzialności pozwanego miał być art. 417 § 1 k.c. (w brzmieniu obowiązującym do 31 sierpnia 2004 r.) oraz art. 445 k.c.

Wyrokiem z 11 marca 2019 r. Sąd Okręgowy w W. oddalił powództwo.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że powód od 1 sierpnia 1988 r. do 31 stycznia 2018 r. pełnił zawodową służbę wojskową jako lekarz. W okresie od 6 stycznia 2000 r. do 26 lipca 2007 r. wykonywał powierzone mu obowiązki lekarza dyżurnego garnizonu w formie dyżurów medycznych. W grudniu 2007 r. powód zwrócił się do dowódcy jednostki wojskowej z wnioskiem o przyznanie i wypłacenie mu należności z tytułu pełnionych dobowych dyżurów medycznych oraz o przyznanie zaległych dni wolnych od służby. Na skutek złożonego wniosku wydawane były kolejno różne decyzje administracyjne oraz orzeczenia sądów administracyjnych. Po kilku latach trwania postępowania decyzją z 23 sierpnia 2012 r. Dowódca Jednostki Wojskowej nr (...) W.:

1) przyznał powodowi dodatkowe wynagrodzenie z tytułu pełnienia dyżurów medycznych w okresie od 27 grudnia 2004 r. do 25 lipca 2007 r.,

2) przyznał powodowi prawo do czasu wolnego w łącznym wymiarze 927 dni wolnych z tytułu pełnienia dyżurów medycznych w okresie od 6 stycznia 2000 r. do 25 lipca 2007 r.

Następnie, decyzją z 19 marca 2013 r. Dowódca Wojsk Lądowych stwierdził nieważność decyzji z 23 sierpnia 2012 r. w punkcie 2, tj. w odniesieniu do przyznania prawa do czasu wolnego, gdyż w tym zakresie brak było podstawy prawnej do wydania decyzji administracyjnej.

Pismami z 7 września 2017 r. i 13 października 2017 r. powód zwracał się do pozwanego o udzielenie mu czasu wolnego lub uposażenia w zamian za niewykorzystane dni wolne, należne z tytułu pełnionych dyżurów, jednak pozwany odmówił, powołując się na decyzję z 19 marca 2013 r.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji uznał, że gdyby przełożeni powoda nie wydawali rozkazów pełnienia dyżurów, nie doszłoby do świadczenia przez niego pracy bez ekwiwalentu. Powództwo zostało jednak oddalone, gdyż roszczenia powoda uznano za przedawnione. W tym zakresie Sąd Okręgowy uznał, że należy stosować art. 442<sup>1</sup> k.c., zgodnie z którym zasadniczy termin przedawnienia wynosi 3 lata i jest liczony od dnia powzięcia przez poszkodowanego wiadomości o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia. Za początek biegu tego terminu uznano 31 grudnia 2005 r. Wprawdzie złożenie wniosku z grudnia 2007 r. doprowadziło do przerwania biegu przedawnienia, jednak rozpoczął się on na nowo po wydaniu decyzji Dowódcy Wojsk Lądowych z 19 marca 2013 r. i zakończył 20 marca 2016 r., a więc przed wytoczeniem powództwa.

Apelacja powoda od wyroku Sądu Okręgowego została oddalona wyrokiem Sądu Apelacyjnego w (...) z 29 lipca 2019 r.

Sąd Apelacyjny podzielił i uznał za własne wszystkie ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego.

W ocenie Sądu drugiej instancji roszczenie o udzielenie dodatkowego czasu wolnego od służby wojskowej ma charakter majątkowy i ulega przedawnieniu. W tej mierze zastosowanie w okolicznościach sprawy znajduje art. 442<sup>1</sup> k.c. w brzmieniu obowiązującym przed 27 czerwca 2017 r. W najkorzystniejszej dla powoda wersji ostateczną datą zdarzenia szkodzącego w sprawie jest 31 marca 2005 r., tj. najpóźniejsza data, gdy zgodnie z przepisami powodowi powinien zostać udzielony dodatkowy czas wolny za wykonywanie zadań służbowych poza normalnymi godzinami pracy. Oznacza to, że 10-letni termin, o którym mowa w art. 442<sup>1</sup> § 1 zd. 2 k.c., upłynął 31 marca 2015 r., a więc przed wytoczeniem powództwa.

Co więcej, Sąd Apelacyjny przyjął, że jeszcze przed 31 marca 2015 r. upłynął trzyletni termin przedawnienia roszczeń przewidziany w art. 442<sup>1</sup> § 1 zd. 1 k.c.

Zdaniem Sądu, poszkodowany dowiedział się o szkodzie najpóźniej 31 marca 2005 r. (w uzasadnieniu mowa jest o 31 marca 2015 r., ale z kontekstu wynika, że jest to oczywista omyłka pisarska). Do przerwania biegu przedawnienia nie doprowadził złożony w grudniu 2007 r. wniosek o przyznanie dodatkowych dni wolnych oraz o wypłacenie należności z tytułu pełnionych dyżurów. Żądanie naprawienia szkody i zadośćuczynienia jest rodzajowo innym roszczeniem od roszczenia objętego zgłoszonym żądaniem, jego podstawą są inne przepisy prawa. W związku z tym Sąd Apelacyjny ostatecznie uznał, że roszczenia powoda przedawniły się w terminie trzyletnim, tj. w dniu 31 marca 2008 r.

Powód zaskarżył skargą kasacyjną wyrok Sądu Apelacyjnego w całości, zarzucając mu naruszenie zarówno przepisów prawa materialnego, jak i przepisów postępowania.

Wśród przepisów prawa materialnego powód zarzucił naruszenie art. 60 ust. 1, 2, 3, 4a ustawy o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych oraz art. 23, 24, 123 § 1 pkt 1 i 2, 442<sup>1</sup> § 1 w zw. z art. 417, art. 448 k.c., co miało nastąpić przez przyjęcie, że:

1) roszczenie o udzielenie powodowi dni wolnych *in natura* jest roszczeniem majątkowym, podczas gdy w rzeczywistości ma ono charakter niemajątkowy, a dopiero roszczenie subsydiarne o zapłatę odszkodowania jest roszczeniem majątkowym;

2) termin od zdarzenia wywołującego szkodę zakończył się 31 marca 2015 r. i rozpoczął swój bieg po upływie okresu rozliczeniowego przewidzianego w ustawie o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych, mimo że powód był cały czas utrzymywany w przekonaniu, że dni wolne zostaną mu udzielone w czasie służby, czemu nie zaprzeczono w toku postępowania.

W odniesieniu do przepisów postępowania powód zarzucił naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 328 § 2 k.p.c. oraz art. 316 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., a także art. 382 k.p.c., w następstwie czego doszło do pominięcia części materiału zebranego w postępowaniu lub braku wyczerpujących ustaleń, a mianowicie:

a) pominięcia, ewentualnie zmianie, ustaleń dokonanych w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji, przez przyjęcie, że roszczenie powoda nie jest związane z niezgodnymi z prawem czynnościami pozwanego (dowódców powoda) polegającymi na nieudzielaniu powodowi dni wolnych w terminie przewidzianym przepisami prawa,

b) przyjęcia, że nie ma znaczenia okoliczność, iż powód był od 2012 r. do jesieni 2017 r. utrzymywany w przekonaniu, że dni wolne zostaną mu udzielone w czasie służby,

c) nieodniesienia się do rozstrzygnięcia zawartego w decyzji z dnia 19 marca 2013 r. wydanej przez Dowódcę Wojsk Lądowych, w której merytorycznie nie odmówiono powodowi prawa do dni wolnych *in natura*, a jedynie uchylono rozstrzygnięcie o ustaleniu prawa do dni wolnych z przyczyn formalnych.

Powód wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku, a także wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się nieuzasadniona.

Bezzasadne są zarzuty naruszenia prawa procesowego. Powód zarzuca naruszenie szeregu konkretnych przepisów Kodeksu postępowania cywilnego, jednak treść zarzutu nie nawiązuje do ich rzeczywistej roli normatywnej, a powiązania takiego nie można wywieść również z uzasadnienia podstaw skargi.

Za bezzasadny należało w szczególności uznać zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., który to przepis dotyczy zasad oceny dowodów przez sąd. Powód nie precyzuje, jakie dowody zostały w jego ocenie wadliwie ocenione i jakie okoliczności faktyczne w związku z tym błędnie ustalono. Co jednak istotniejsze, zarzut naruszenia tego przepisu jest zasadniczo niedopuszczalny w postępowaniu kasacyjnym. Zgodnie bowiem z art. 398<sup>3</sup> § 3 k.p.c. podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Z przepisem tym koreluje art. 398<sup>13</sup> § 2 k.p.c., w myśl którego w postępowaniu kasacyjnym nie jest

dopuszczalne powołanie nowych faktów i dowodów, a Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia.

Za niezasadne należało uznać zarzucenie przez skarżącego naruszenia art. 316 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Pierwszy z wymienionych przepisów stanowi, że przy wydaniu wyroku należy wziąć po uwagę stan istniejący w chwili zamknięcia rozprawy, natomiast drugi nakazuje zasadę tę stosować odpowiednio także do postępowania przed sądem drugiej instancji. Skarżący nie wyjaśnia, w jaki sposób miało dojść do naruszenia ww. przepisów.

Bezzasadny był również zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Przepis ten w związku z art. 391 k.p.c. w stanie prawnym właściwym dla postępowania odwoławczego w niniejszej sprawie regulował zasady sporządzania uzasadnienia wyroku. W orzecznictwie przyjmuje się, że naruszenie przez sąd drugiej instancji takich zasad (aktualnie uregulowanych w art. 327<sup>1</sup> k.p.c. oraz art. 387 § 21 k.p.c.) jedynie wyjątkowo może stanowić usprawiedliwioną podstawę kasacyjną, co ma miejsce, gdy skutek uchybienia wymaganiom stawianym uzasadnieniu, zaskarżone orzeczenie nie poddaje się kontroli kasacyjnej (zob. wyroki SN: z 7 października 2005 r., IV CK 122/05; z 28 listopada 2007 r., V CSK 288/07; z 21 lutego 2008 r., III CSK 264/07, OSNC-ZD 2008, nr D, poz. 118; z 2 czerwca 2011 r., I CSK 581/10; z 11 marca 2020 r., I CSK 585/18; z 24 września 2020 r., IV CSK 32/19). Rozpowszechnione w orzecznictwie, choć budzące pewne kontrowersje, jest nawet dalej idące stanowisko, zgodnie z którym wady uzasadnienia z natury nie mogą mieć wpływu na treść rozstrzygnięcia, gdyż uzasadnienie jest sporządzane już po wydaniu orzeczenia (zob. np. wyroki SN: z 5 września 2001 r., I PKN 615/00, OSNP 2003, nr 15, poz. 352; z 27 czerwca 2001 r., II UKN 446/00, OSNP 2003, nr 7, poz. 182). Skarżący nie wskazuje jednak, na czym miałyby polegać wady uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia, a Sąd Najwyższy istnienia takich wad nie dostrzega. Linia rozumowania Sądu drugiej instancji określona w zaskarżonym orzeczeniu została przedstawiona klarownie, ze starannością wyższą od przeciętnej. Nie ulega wątpliwości, że orzeczenie to poddaje się kontroli kasacyjnej.

Zgodnie z ustalonym orzecznictwem zarzut naruszenia przez sąd drugiej instancji art. 382 k.p.c. może stanowić uzasadnioną podstawę kasacyjną jedynie wtedy, gdy sąd pominie część zebranego w sprawie materiału dowodowego i wyda orzeczenie wyłącznie na podstawie materiału zebranego przed sądem pierwszej instancji lub wyłącznie na podstawie własnego materiału (zob. wyroki SN: z 6 lipca 2000 r., V CKN 256/00; z 24 kwietnia 2008 r., IV CSK 39/08; z 1 kwietnia 2011 r., II PK 248/10; z 10 października 2012 r., II PK 65/12; z 13 czerwca 2012 r., II CSK 614/11).

Sąd Najwyższy nie dostrzega w zaskarżonym orzeczeniu wskazanych powyżej wadliwości. Nie stanowią ich w szczególności wymienione przez skarżącego rzekome pominięcia lub brak wystarczających ustaleń w odniesieniu do konkretnych wskazanych kwestii.

Odnosząc się do nich w kolejności, należy stwierdzić, że Sąd Najwyższy nie odnajduje w zaskarżonym orzeczeniu przypisywanego Sądowi Apelacyjnemu przez powoda twierdzenia, że roszczenie powoda nie jest związane z niezgodnymi z prawem działaniami pozwanego. Sąd Apelacyjny nie zanegował tego ustalenia, a jedynie uznał roszczenie za przedawnione. W sprawie brak jest wiążących Sąd Najwyższy ustaleń faktycznych, jakoby powód był od 2012 r. do 2017 r. utrzymywany w przekonaniu, że w czasie służby zostaną mu udzielone dni wolne. W świetle rozstrzygnięcia Sądu drugiej instancji takie ustalenie byłoby jednak pozbawione znaczenia, gdyż przyjęto, że roszczenie powoda przedawniło się jeszcze w 2008 r. Skarżący nie wyjaśnił również, na czym miałyby polegać oczekiwane przez niego odniesienie się w wyroku do decyzji administracyjnej z marca 2013 r. i co miałyby z tej decyzji wynikać dla treści rozstrzygnięcia. W świetle ustalenia, iż termin przedawnienia upłynął w 2008 r., decyzja ta nie może mieć istotnego znaczenia w sprawie.

Kluczowe dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy były zarzuty naruszenia prawa materialnego, które również okazały się bezskuteczne.

Odnosząc się do pierwszego zarzutu związanego z majątkowym albo niemajątkowym charakterem prawa do udzielenia dni wolnych, należy przypomnieć, że przedmiotem niniejszego postępowania nie jest, przynajmniej bezpośrednio,

dochodzenie praw powoda wynikających ze stosunku służby wojskowej, który wiązał go z pozwanym, a więc stosunku publicznoprawnego o charakterze względnym. Do orzekania o prawach z tego stosunku powołane są organy i sądy administracyjne.

W niniejszym postępowaniu powód powoływał się natomiast na odpowiedzialność deliktową pozwanego powiązaną z naruszeniem dóbr osobistych powoda. W orzecznictwie dotyczącym stosunków pracy, częściowo przywoływanym w toku postępowania przez powoda (zob. m.in. uchw. SN z 13 marca 2008 r. I PZP 11/07, OSNP 2008, nr 17-18, poz. 247, uchw. SN z 3 czerwca 2008 r., I PZP 10/07, OSNP 2008, nr 23-24, poz. 342; wyrok SN z 8 października 2009 r., II PK 110/09), przyjmuje się, że nieudzielenie pracownikowi odpowiednich okresów odpoczynku stanowi czyn niedozwolony i może prowadzić do zbiegu odpowiedzialności kontraktowej i deliktowej pracodawcy. Niekiedy Sąd Najwyższy zakłada również, że takie zachowanie narusza dobra osobiste pracownika i to nie tylko w postaci zdrowia, ale także swoiste dobra osobiste, jakimi mają być „prawo do bezpiecznych i higienicznych warunków pracy” lub „prawo do odpoczynku” (zob. wyr. z 18 sierpnia 2010 r., II PK 228/09; wyr. z 19 stycznia 2016 r., I PK 16/15).

Powyższe stanowisko może budzić kontrowersje, nie było ono jednak kwestionowane ani przez pozwanego, ani przez orzekające w sprawie Sądy. Nawet jednak jeżeli przyjąć, że naruszenie norm wynikających ze stosunku o charakterze względnym (w niniejszej sprawie - publicznoprawnym) może powodować powstanie odpowiedzialności deliktowej, nie oznacza to, że roszczenia wynikające z tej odpowiedzialności są pochodną, czy też powstają z przekształcenia uprawnień wynikających ze stosunku względnego. W związku z tym nie można uznać, aby roszczenia o odszkodowanie za szkodę majątkową oraz o zadośćuczynienie, których dochodził powód w niniejszej sprawie, powstały w wyniku przekształcenia publicznoprawnego uprawnienia powoda do udzielenia mu dni wolnych wynikającego ze stosunku służbowego żołnierza zawodowego. Roszczenia odszkodowawcze nie są wynikiem ewolucji tego uprawnienia, lecz mogą ewentualnie powstać niezależnie, po spełnieniu przesłanek przewidzianych przepisami prawa cywilnego. Również przedawnienie tych



roszczeń następuje na podstawie przepisów Kodeksu cywilnego, co w niniejszej sprawie oznacza zastosowanie art. 442<sup>1</sup> k.c.

W związku z powyższym za nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy należy uznać rozważanie kwestii stanowiącej istotę pierwszego z zarzutów naruszenia prawa materialnego, czy uprawnienie powoda do żądania udzielenia mu dni wolnych *in natura* było roszczeniem majątkowym, czy też miało inny charakter. Było ono roszczeniem wynikającym ze stosunku względnego o charakterze publicznoprawnym i nie jest (a nawet hipotetycznie nie mogłoby być) dochodzone w niniejszym postępowaniu. Przedmiot tego postępowania stanowiło natomiast roszczenie o naprawienie szkody (majątkowej i niemajątkowej) wyrządzonej czynem niedozwolonym i nie ulega wątpliwości, że roszczenie takie ma charakter majątkowy oraz ulega przedawnieniu.

Również drugi z zarzutów naruszenia prawa materialnego okazał się bezzasadny. Wydaje się on przy tym opierać ma pewnym nieporozumieniu, gdyż w jego ramach skarżący zarzuca błędne przyjęcie, że termin dziesięcioletni wynikający z art. 442<sup>1</sup> § 1 zd. 2 k.c. upłynął ostatecznie 31 marca 2015 r. W rzeczywistości rozważania Sądu Apelacyjnego w odniesieniu do tej kwestii mają jedynie charakter poboczny, a ostatecznie uznano, że roszczenie powoda przedawniło się z upływem terminu trzyletniego, tj. 31 marca 2008 r. Nawet więc uznanie za trafne stanowiska przedstawionego w ramach analizowanego zarzutu nie przekładałoby się na zasadność skargi kasacyjnej.

Niezależnie jednak od powyższego należy stwierdzić, że w okolicznościach faktycznych sprawy określenie przez Sąd Apelacyjny zarówno początku biegu terminu dziesięcioletniego, jak i trzyletniego, o których mowa w art. 442<sup>1</sup> k.c., nie budzi zastrzeżeń. Jeżeli zdarzeniem wywołującym szkodę jest nieudzielenie powodowi dodatkowego czasu wolnego od służby, to zdarzenie to nastąpiło w chwili, gdy czas wolny powinien zostać ostatecznie udzielony, tj. najpóźniej 31 marca 2005 r. Od tej chwili należy liczyć termin dziesięcioletni przedawnienia. Za trafne należy również uznać zapatrywanie Sądu drugiej instancji, że w tym samym dniu powód dowiedział się o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia, co skutkowało rozpoczęciem biegu trzyletniego terminu

przedawnienia. Ewentualne naruszenie dóbr osobistych powoda zrealizowało się w okresie, w którym nie udzielono mu czasu wolnego od służby, a powód nie wskazywał, aby jego krzywda mogła powstać później.

W ramach drugiego z zarzutów kasacyjnych skarżący ponownie odnosi się do twierdzenia, że był utrzymywany w przekonaniu, iż dni wolne zostaną mu udzielone w czasie służby. Jak wskazano powyżej, jest to okoliczność faktyczna, która nie została objęta ustaleniami faktycznymi orzekających w sprawie Sądów powszechnych. Niezależnie jednak od tego, powód twierdzi, że był utrzymywany w takim przekonaniu w okresie do 2012 r. do 2017 r., a więc już po upływie ustalonego przez Sąd drugiej instancji terminu przedawnienia jego ewentualnego roszczenia. Nie można zatem przyjąć, aby nawet wykazanie tej okoliczności mogło mieć wpływ na zasadność powództwa. Na marginesie zauważyć również można, że wprowadzenie utrzymywanie wierzyciela przez dłużnika w przekonaniu, że roszczenie zostanie zaspokojone, może być potencjalnie podstawą uznania, że zarzut przedawnienia stanowi nadużycie prawa podmiotowego, jednak w skardze kasacyjnej nie zarzucono naruszenia art. 5 k.c., w związku z czym kwestia ta nie podlegała ocenie Sądu Najwyższego.

Z powyższych względów, na podstawie art. 398<sup>14</sup> k.p.c. skarga kasacyjna podlegała oddaleniu.

Sąd Najwyższy uznał, że w sprawie istnieją podstawy do odstąpienia na podstawie art. 102 k.c. od obciążania skarżącego kosztami postępowania kasacyjnego. Przemawiały za tym szczególne okoliczności sprawy, w tym przede wszystkim fakt ustalonej bezprawności zachowania pozwanego, który spowodował odbywanie przez powoda dyżurów bez ekwiwalentu w postaci wynagrodzenia lub dodatkowego czasu wolnego.